

Poseł Kukiza spotkał się z liderami Hezbollahu

14 marca 2018

Poseł Paweł Skutecki z ruchu Kukiz'15 przebywa właśnie z wizytą w Libanie, gdzie spotkał się między innymi z libańskim prezydentem Michele Aounem, a także przewodniczącym klubu parlamentarnego Hezbollahu, Mohammadem Raadem. Od rozmów z przedstawicielami Partii Boga odciął się już rzecznik dyscyplinarny klubu zarządzanego przez Pawła Kukiza, zaś czołowe polskojęzyczne media lamentują na ten temat od poniedziałku.

Skutecki relacjonuje swoją wizytę w Libanie na profilu znajdującym się w sieci społecznościowej Facebook. Poseł ruchu Kukiz'15 wizytując Bejrut spotkał się przede wszystkim z chrześcijańskim prezydentem Libanu Michele Aounem, który według posta miał doskonale pamiętać polskich uchodźców z lat czterdziestych ubiegłego wieku, a także pontyfikat Jana Pawła II jako zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego. Tematem rozmów była także współpraca na polu gospodarczym, ponieważ Skuteckiemu towarzyszy delegacja przedsiębiorców z Bydgoszczy.

Kolejnym punktem wizyty Skuteckiego w Bejrucie było spotkanie z liderami Hezbollahu, na czele z szefem klubu parlamentarnego tej partii. Z relacji parlamentarzysty wynika, iż rozmawiał on z Mohammadem Raadem między innymi na temat pomocy syryjskich uchodźcom, którzy mają stanowić teraz 2,5 miliona osób przy całej populacji Libanu liczącej nieco ponad 6 milionów mieszkańców. Dodatkowo poseł Kukiza otrzymał specjalny medal Hezbollahu.

Jak można było się spodziewać, spotkanie Skuteckiego z Raadem wywołało lament pro-izraelskich polskojęzycznych mediów, a także liberalnych polityków, głównie Platformy Obywatelskiej, którzy nawołują obecnie Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego do

zajęcia się posłem. Głównym argumentem za takim rozwiązaniem jest oczywiście twierdzenie, iż Partia Boga uważana jest przez Stany Zjednoczone i ich państwa satelickie za „organizację terrorystyczną”. Od wyjazdu Skuteckiego odciął się też Tomasz Jaskółka, rzecznik dyscyplinarny jego własnego klubu parlamentarnego, zapowiadający zajęciem się tą sprawą na najbliższym posiedzeniu ruchu Kukiza.

Demoliberalne media i służący im politycy zapomnieli oczywiście dodać, że Hezbollah jest stałym elementem libańskiej sceny politycznej (stąd rozmówca polskiego posła jest szefem klubu parlamentarnego tej partii), zaś jej głównym sojusznikiem są ugrupowania reprezentujące interesy chrześcijan, takie jak choćby Wolny Ruch Patriotyczny prezydenta Aouna, będący zresztą drugą największą partią w tym kraju.

Sam Skutecki w rozmowie z portalem Sejmolog.pl twierdzi, że podczas tego wyjazdu nie posługuje się polskim paszportem dyplomatycznym, dodatkowo przebywając w Libanie za własne pieniądze. Poseł dodaje, że bez dialogu z Hezbollahem nie jest możliwe zapewnienie bezpieczeństwa polskim wolontariuszom i przedsiębiorcom operującym w tym bliskowschodnim państwie.

Na podstawie: Sejmolog.pl, Facebook.com, Onet.pl

Źródło: Autonom.pl